

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony S. S. i jego była żona I. S. zamieszkują we wspólnym budynku w miejscowości P. nr 10 . Relacje między byłymi małżonkami nie są dobre. I. S. zajmuje w budynku jeden pokój na parterze. W czasie gdy opuszcza pokój zamyka drzwi na klucz aby nie wszedł tam jej były małżonek. W dniu 20 listopada 2018 r w godzinach porannych I. S. przebywała w swoim pokoju gdzie opiekowała się wnuczką J. w wieku niespełna 2 lat. Postanowiła zejść na chwilę do piwnicy aby podłożyć opał do pieca. Pokrzywdzona zeszła do piwnicy pozostawiając w otwartym pokoju bawiące się dziecko. Chwilę tę wykorzystał obwiniony S. S. , który przebywał w swoim pomieszczeniu. Wszedł do pokoju byłej małżonki skąd zabrał w celu przywłaszczenia z szuflady w szafce nocnej dwa kalendarze książkowe za lata 2017 oraz 2018 z osobistymi zapiskami pokrzywdzonej. Gdy I. S. wróciła po chwili z piwnicy spostrzegła otwartą szufladę w której brak było wspomnianych kalendarzy. Domyśliła się , że kalendarze te zabrał jej małżonek. O sytuacji powiadomiła syna M. S. , który w chwili zdarzenia przebywał w pomieszczeniach na piętrze budynku. M. S. zwrócił się do ojca aby oddał matce kalendarze. Obwiniony początkowo wypierał się , lecz po chwili powiedział , że kalendarze znajdują się jeżeli znajdzie się dowód rejestracyjny samochodu , który to dokument znajdował się w dyspozycji I. S.. Obwiniony zmienił jednak zdanie i oświadczył ostatecznie , że kalendarzy nie brał. W związku z powyższym pokrzywdzona wezwała na pomoc Policję.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- zeznań I. S. k. 8 oraz na rozprawie
- zeznań M. S. k. 11 oraz na rozprawie
- zeznań J. T. na rozprawie
- zeznań A. K. na rozprawie
- zeznań M. G. na rozprawie
- wyjaśnień obwinionego k. 17 oraz na rozprawie
- krótkiego raportu działań Policji k. 2
- protokołu przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu k. 4-5
- kserokopii dokumentów Policji k. 50-58
- informacji Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w P. k. 64

Obwiniony S. S. nie przyznał się do popełnienia stawianego mu zarzutu. Wyjaśnił , że nie wchodził do pokoju byłej żony od kiedy zajęła go w wyniku sprawy rozwodowej. Była żona wychodząc z pokoju zawsze zamyka drzwi na klucz. W ocenie S. S. pokrzywdzona albo kalendarze zgubiła albo dała je wnuczce. Obwiniony oświadczył , że była żona wezwała na pomoc Policję. Jeden z policjantów zaoferował mu dowód rejestracyjny pojazdu w zamian za zwrot kalendarzy. S. S. powiedział wówczas funkcjonariuszowi , że nie wziął kalendarzy. Przed interwencją były dwie wnuczki. Młodsza wnuczka płakała a wówczas była żona dała jej coś po czym przestała płakać . Po 10 minutach I. S. zaczęła krzyczeć, że zginęły jej kalendarze. Kalendarze nie były obwinionemu potrzebne. Nie było sytuacji aby była żona pozostawiła otwarty swój pokój (wyjaśnienia obwinionego k. 17 oraz na rozprawie).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego w części, w której zaprzeczył temu, że wszedł do pokoju pokrzywdzonej w czasie jej chwilowej nieobecności i zabrał stamtąd kalendarze. Wyjaśnieniom w tym zakresie przeczą zeznania pokrzywdzonej I. S., M. S. oraz pośrednio policjantów A. K. i M. G.. S. S. bezspornie przebywał w pobliżu pokoju pokrzywdzonej w czasie gdy zeszła ona do piwnicy. Wiarygodnym jest, że I. S. nie zamykała wówczas pokoju na klucz, ponieważ bawiło się tam małe dziecko. S. S. nie wyjaśnił również prawdy zaprzeczając swojej rozmowie z synem M. S. bezpośrednio po zdarzeniu. Wątek związany z propozycją obwinionego zwrotu kalendarzy w zamian za dowód rejestracyjny samochodu wynika nie tylko z zeznań I. S. oraz M. S., lecz pojawia się również w zapisach w dokumentacji policyjnej (zob. k. 2). Bezpośrednio po ujawnieniu kradzieży I. S. doznała rozstroju nerwowego. Była zapłakana i roztrzęsiona.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych świadków I. S. (k. 8 oraz na rozprawie), M. S. (k. 11 oraz na rozprawie), A. K. i M. G.. Sąd dostrzegł, że zeznania świadków nie zawierają wewnętrznych sprzeczności jak również korespondują ze sobą wzajemnie. Zarówno I. S. jak i M. S. nie ukrywali tego, że między nimi a obwinionym istnieje długotrwały konflikt. Nie ujawniły się jednak w zeznaniach świadków nieścisłości nakazujące wątpić w ich prawdziwość. Wiarygodność pokrzywdzonej oraz M. S. potwierdzają pośrednio zeznania przesłuchanych funkcjonariuszy Policji oraz zapisy w dokumentacji służbowej policjantów. Zauważyć należy, że roztrzęsiona pokrzywdzona opowiedziała policjantom o wypowiedzianej przez S. S. propozycji zamiany kalendarzy na dowód rejestracyjny. Zatem taka propozycja musiała paść z ust obwinionego. S. S. zależało na odzyskaniu dokumentów wspólnego samochodu.

Zeznanie J. T. nie miało znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie.

W obliczu zebranych dowodów sąd nie miał wątpliwości co do sprawstwa obwinionego w zakresie zarzucanego mu czynu. Opis przebiegu zdarzeń wynikający z wiarygodnych dowodów nie pozwala na przyjęcie, że kalendarze pokrzywdzona zagubiła lub dała do zabawy wnuczce. Przedstawiły dla pokrzywdzonej zbyt wielką wartość niemajątkową w związku z czym bardzo ich pilnowała i z pewnością nie powierzyłaby dziecku do zabawy. W ocenie sądu Stanisław S. mając orientację co do znaczenia kalendarzy dla byłej małżonki zabrał je ze złośliwości aby wyrządzić jej przykrość. Czyn obwinionego sąd zakwalifikował jako wykroczenie z art. 126 § 1 kw. Wykroczenie to zagrożone jest karą nagany albo grzywny.

Wymierzając obwinionemu S. S. karę sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 kw. Zachowanie obwinionego cechowało się umyślnością. S. S. z racji zamieszkiwania z pokrzywdzoną w jednym budynku miał rozeznanie, że kalendarze przedstawiały dla niej dużą wartość niematerialną. W związku z chorobą nowotworową I. S. prowadziła w nich zapiski ważne z punktu widzenia jej procesu leczenia. Pod uwagę sąd wziął sposób działania obwinionego oraz skutki jego zachowania. Kalendarze nie przedstawiały dla niego żadnej wartości, natomiast ich kradzieży dopuścił się ze złośliwości aby dokuczyć byłej małżonce. I. S. opisywała w swoich zeznaniach, że obwiniony potrafi być dla niej dokuczliwy a momentami nawet okrutny. Dla tego rodzaju zachowań S. S. nie jest przeszkodą ciężka choroba I. S.. Czyn obwinionego z pewnością nie przyczyni się do polepszenia wzajemnych relacji byłych małżonków, które sąd ocenił jako fatalne. Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny, którą wymierzył na podstawie art. 126 § 1 kw w wysokości 300 złotych jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu oraz do stopnia jego zawinienia. Sąd uznał, że kara w takim wymiarze zadziała wychowawczo na S. S. oraz skłoni go do poszanowania I. S..

O kosztach postępowania sąd orzekł w myśl art. 118 § 1 kpw w zw. z przepisami powołanymi w pkt. II wyroku i obciążył nimi obwinionego.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

- (...)

3. (...).

2019.10.14